

Państwo wyznaniowe

Autor tekstu: **Barbara Stanosz**

W trwającym w Polsce od kilkunastu lat sporze wokół roli kościoła katolickiego w państwie sytuacja aktualna lub rysująca się w bliskiej perspektywie bywa charakteryzowana przez jedną ze stron tego sporu za pomocą określenia „państwo wyznaniowe”. Druga strona zwykle reaguje na tę charakterystykę pogardliwym „Nie wiesz, co mówisz”. Sugeruje, że znaczenie wyrażenia „państwo wyznaniowe” ustalone jest w sposób, który pozwala stosować je, na przykład, do niektórych krajów arabskich, ale nie do współczesnych krajów europejskich (ich przeszłość ma być pod tym względem wprawdzie mniej oczywista, lecz nieistotna, bo bezpowrotnie miniona).

Jest to pogląd bezpodstawny. Pojęcie państwa wyznaniowego nie ma żadnej ścisłej definicji, nie jest bowiem terminem technicznym politologii, lecz pojęciem potocznym, ukutym jako określenie wszelkich form symbiozy „tronu i ołtarza”, która ma pewne charakterystyczne konsekwencje dla życia społecznego. „Tron” może przybierać rozmaite kształty (także kształt imitujący demokrację), „ołtarz” może mieć rozmaity wystrój ideologiczny (także stonowany i ciepły, z miłością jako logo), a ich symbioza nie musi być dobitnie wyartykułowana w dokumencie ustalającym ustrój państwa (może, na przykład, mieć za podstawę enigmatyczną deklarację o „współdziałaniu dla dobra człowieka i dobra wspólnego”). Skutki społeczne tej symbiozy są zawsze podobne, choć, rzecz jasna, nieidentyczne: miewają swoisty koloryt lokalny, a przede wszystkim występują z rozmaitym nasileniem, co każe traktować pojęcie państwa wyznaniowego jako stopniowalne, pozwala zatem określać dane państwo jako mniej lub bardziej wyznaniowe i mówić o procesie nabierania (lub tracenia) przez nie wyznaniowego charakteru.

Najbardziej wymiernym zjawiskiem społecznym występującym w państwie wyznaniowym jest materialne uprzywilejowanie kleru w porównaniu z innymi grupami społecznymi oraz instytucji wyznaniowej w porównaniu z innymi instytucjami działającymi w państwie. Indywidualne obciążenia finansowe (podatkowe i inne) kleru wobec państwa są znikome, a liczne rodzaje działalności instytucji wyznaniowej służące jej przetrwaniu i umocnieniu, w tym autoreklama oraz szkolenie kadr i rozbudowa infrastruktury, są finansowane lub współfinansowane przez państwo. Odbyna się to zarówno w formie stałych i okazjonalnych nakładów pieniężnych, jak i przez obdarowywanie tej instytucji częścią państwowego majątku trwałego, głównie ziemi i budynków. Powstające w ten sposób niedobory w źródłach utrzymania państwa wyrównywane są kosztem reszty jego obywateli.

Innym zjawiskiem znamionym dla państwa wyznaniowego jest dostosowanie praw stanowiących przez władze państwowe do interesów instytucji wyznaniowej. Dotyczy to nie tylko formalnych umów z tą instytucją i praw, na mocy których państwo zaciąga wobec niej zobowiązania finansowe, lecz także ustaw regulujących rozmaite aspekty życia społecznego i osobistego ogółu obywateli (jak kwestia nauczania religii w szkołach i respektowania tzw. wartości religijnych w edukacji i publikacjach, a także kwestie modelu rodziny, warunków rozwiązywania małżeństwa, dopuszczalności aborcji, możliwości adoptowania dzieci i inne). W państwie wyznaniowym reguluje się te sprawy tak, by rozwiązania ustawowe wspierały doktrynę religijną przez zrównanie statusu jej mitów opisowych ze statusem naukowej wiedzy o świecie oraz podniesienie jej zaleceń moralnych i obyczajowych do rangi powszechnie obowiązujących norm postępowania. W rozwoju umysłowym młodego pokolenia powoduje to występowanie stanów dysonansu poznawczego, w efekcie zaś nihilizm lub zanik (często nieodwracalny) naturalnego krytycyzmu, a w życiu pokoleń dorosłych drastycznie zawęża zakres wolności wyboru.

Racjonalista.pl



Rządzących i pretendentów do rządów w państwie wyznaniowym nie musi cechować fanatyczna religijność, muszą oni jednak demonstrować swoje religijne zaangażowanie (jeśli wcześniej było ono słabe lub żadne, doznają tzw. nawróceń). Systematycznie uczestniczą w obrzędach religijnych i chętnie łączą je z uroczystościami państwowymi. Zapewniają wszechobecność symboli religijnych, a zwierzchnikom organizacji wyznaniowej okazują wyjątkowy respekt, wręcz czołobitność. Postawę tę przejmują wszystkie organy państwa i instytucje publiczne; stopniowo udziela się ona także środowiskom opiniotwórczym (częściej jako pozorowana niż jako szczerza). W efekcie w kraju gęstnieje atmosfera religii panującej: oficjalnego, „jedynie słusznego” światopoglądu, z jego bezwzględnie obowiązującym kodeksem obyczajowym i etycznym. Wygasa lub słabnie tolerancja wobec odmiennych poglądów i stylów życia, mnożą się chuligańskie wybryki grup fanatyków religijnych, a wolność słowa staje się pustym frazesem (także w następstwie autocenzury, motywowanej zastraszaniem). Niepokornych czeka ostracyzm i marginalizacja społeczna oraz wyroki sądowe za „obrazę uczuć religijnych”.

Ktoś, kto chciałby wykazać, że Polska nie jest państwem wyznaniowym, musiałby dowieść, że w tym kraju nie występują zjawiska wspomniane powyżej. Niełatwe to zadanie, bo powołując się na świadectwa zmysłów wzroku i słuchu oraz na zwykłą, klasyczną logikę można dowieść tezy przeciwnej. I mocno uzasadnić hipotezę, że w najbliższej przyszłości wyznaniowy charakter polskiego państwa będzie się potęgował, a co najmniej utrwał.

*

Artykuł ukaże się w kwartalniku „Bez Dogmatu” (wiosna 2006), który w całości poświęcony będzie tematyce państwa wyznaniowego.

Barbara Stanosz

Filozof, logik, publicystka; emerytowany profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Autorka popularnych książek i podręczników do logiki oraz prac z dziedziny logicznej teorii języka. Współzałożycielka i redaktor naczelny czasopisma Bez Dogmatu. Tłumaczka literatury filozoficznej. Ostatnia książka: ["W cieniu Kościoła czyli demokracja po polsku"](#) (2004)

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 10-03-2006 Ostatnia zmiana: 10-03-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4640) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4640>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl